

Vitalija Stravinskienė: „Pilecki był wychowany na twardego Polaka”

kurierwilenski.lt/2023/05/26/vitalija-stravinskiene-pilecki-byl-wychowany-na-twardego-polaka/

May 26, 2023



Czytaj również...

[Jak zmieniała się rzeczywistość aptek, czyli o pracy farmaceuty kiedyś i dziś](#)

[XXIII Festyn „Kwiaty Polskie” w Niemenczynie \[GALERIA\]](#)

[W Naddniestrzu nie chcą wojny.](#)

Ilona Lewandowska: W 2022 r. razem z dr. Edmundasem Gimžauskasem wydała Pani pierwszą na Litwie książkę poświęconą rtm. Witoldowi Pileckiemu. Co zadecydowało o wybraniu tego tematu?

Vitalija Stravinskienė: Witold Pilecki to postać bardzo aktualna w dzisiejszych czasach. Ze względu na okoliczności społeczne i polityczne najpierw w Polsce, a następnie w innych krajach europejskich ten polski bohater budzi coraz większe zainteresowanie, aktywnie jest pielęgnowana pamięć historyczna o nim. Właśnie to zainteresowanie spowodowało, że zaistniała potrzeba zajęcia się jego postacią w kontekście litewskim.

Jest to postać związana również z Litwą, lata jego wczesnej młodości są bezpośrednio związane z Wilnem, więc to ten okres był najciekawszy z naszej perspektywy i to właśnie tej części biografii Witolda Pileckiego poświęcono w naszej monografii najwięcej uwagi. Opierając się na źródłach i najnowszym materiale historiograficznym w książce „Witold Pilecki w walkach o Wilno (1918–1923)” podejmujemy próbę rekonstrukcji działalności wojskowej i społecznej bohatera Pileckiego. Omawiamy jego udział w przyłączeniu Wilna i Wileńszczyzny do Polski oraz jego stosunek do Litwy i Litwinów.

Czytaj więcej: [Pilecki – ikona polskiego patriotyzmu](#)

O tym okresie nie ma wiele informacji, co widać również w książce. Skupia się ona raczej na środowisku, w jakim znajdował się Pilecki, a nie na jego postaci...

Tak, rzeczywiście tych źródeł nie ma wiele, dlatego ten okres działalności Pileckiego należy do najmniej opisanych również przez polskich historyków. Zwrócił na niego uwagę jedynie Krzysztof Tracki w książce „Młodość Witolda Pileckiego”. Zwykle uwaga badaczy koncentruje się na jego działalności w dojrzałym wieku. Rzeczywiście, my mówimy o czasie, gdy śladów działalności człowieka jest mniej, bo nie miał on jeszcze tak wielkich możliwości kształtowania rzeczywistości wokół siebie. Jednocześnie był to jednak czas, w którym ten dorosły Pilecki się kształtował, dokonywał życiowych wyborów, warto więc go naświetlić.

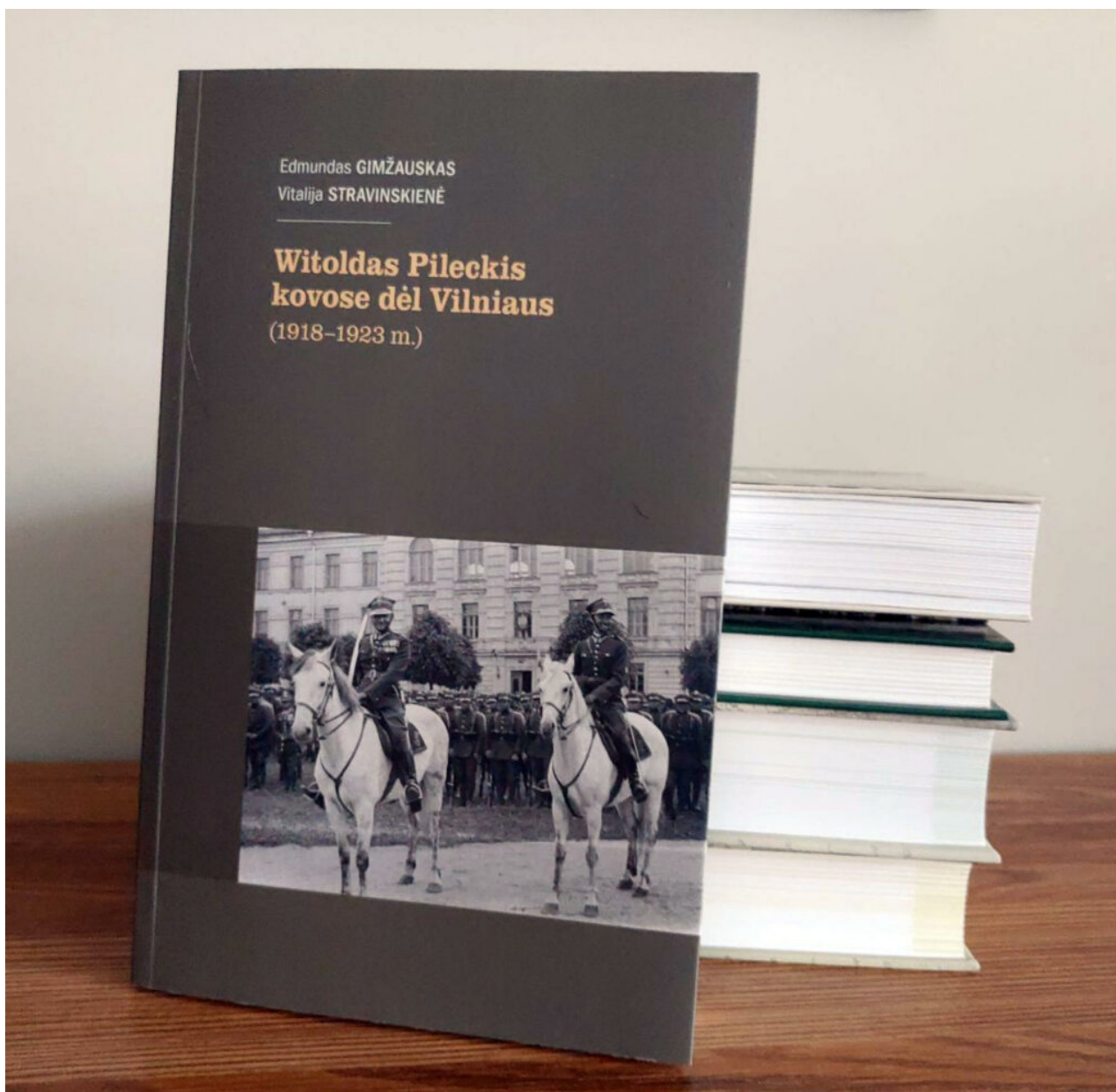
Co zostało po Pileckim w archiwach?

Na Litwie można zapoznać się z materiałami dotyczącymi jego edukacji oraz działalności w Związku Bezpieczeństwa Kraju. Nie jest tego wiele. Najwięcej materiałów jest na pewno w Warszawie.

Wspomniała Pani, że ten okres wileński ukształtował Pileckiego. Co czy też kto miał na niego największy wpływ w tym czasie?

To był czas walki o niepodległość, w którą Pilecki bardzo aktywnie się zaangażował po polskiej stronie. Jesienią 1918 r. wrócił do Wilna, by kontynuować naukę w Gimnazjum im. Joachima Lelewela. Wkrótce jednak dołączył do oddziałów samoobrony, w skład tych oddziałów weszła grupa starszych harcerzy. W 1919 r. dołączył do oddziału dowodzonego przez braci Władysława i Jerzego Dąbrowskich. W tym oddziale ułanów dowodzonym przez słynnego Jerzego Dąbrowskiego „Łupaszkę” Witold walczył do jesieni 1919 r. Można powiedzieć, że był zafascynowany dowódcą i to miało ogromny wpływ na kształtowanie się takich cech charakteru jak gotowość do czynu, czy wytrzymałość i gotowość znoszenia przeciwności. Jednocześnie trzeba jednak przyznać, że nie było to towarzystwo bez zarzutu. Pułk ułanów dowodzony przez braci Dąbrowskich znany był nie tylko ze skuteczności bojowej, ale również z trudnych relacji z ludnością cywilną na terenach obecnej Litwy i Białorusi. Nie było to bez wątpienia środowisko kryształowe. Nie mamy więcej informacji o Pileckim w tym okresie. Był to młody człowiek, który dopiero dorastał, nie był jeszcze oficerem, niewiele od niego zależało. Dokonywał jednak wyborów i najwyraźniej działalność Dąbrowskich mu odpowiadała, choć budziła opór u starszych, bardziej doświadczonych żołnierzy. Po tym, jak oddział został

zdemobilizowany, Witold wrócił do nauki w wileńskim gimnazjum, ale po rozpoczęciu wojny polsko-bolszewickiej w lipcu 1920 r. wrócił do wojska, do tego samego oddziału. W sierpniu 1920 r. pod komendą rtm. Jerzego Dąbrowskiego walczył na przedmieściach Warszawy, później został skierowany do oddziałów gen. Lucjana Żeligowskiego. Razem z tymi oddziałami walczył z Litwinami o Wilno.



„Witold Pilecki w walkach o Wilno (1918–1923)” to pierwsza książka, która powstała na Litwie o polskim bohaterze

| Fot. Ilona Lewandowska

Czy da się dziś na Litwie bez ideologicznego uprzedzenia badać postać, która brała udział w walkach o Wilno?

Dla historyka nie jest to nic trudnego. Problem polega jednak na tym, że ludziom trudno jest uwierzyć, że działamy profesjonalnie. Dla nas, jako historyków, ważne jest odtworzenie ówczesnych realiów, bardzo ciekawych, dynamicznych i zmiennych. W oparciu o to, co wiemy, szukamy historycznej prawdy, odcinając się od wpływów

politycznych czy społecznych. Po publikacji tej książki spotkałam się z pytaniami, czy było to zamówienie polityczne. Absolutnie nie. My po prostu odpowiedzieliśmy na potrzebę społeczną, bo niewątpliwie jest to postać interesująca.

Jak Litwini mogą patrzeć na Pileckiego?

Na pewno nie można oczekiwać, że będzie to spojrzenie takie jak polskie. Wileński etap życia Pileckiego to przede wszystkim z litewskiej perspektywy konflikt o Wilno i Wileńszczyznę. Był, podobnie jak jego dowódcy konsekwentnym zwolennikiem idei „Litwy Środkowej”, znalazł się po przeciwnej stronie w stosunku do Litwinów i wytrwale bronił polskich interesów. Litewskie aspiracje narodowe nie miały dla niego znaczenia, nie rozumiał ich i nie zajmował się nimi. Był po prostu wychowany na twardego Polaka, który dąży wytrwale do celu. Wilno było dla niego częścią Polski i w kontekście jego rodzinnych związków można to zrozumieć. To wszystko nie umniejsza oczywiście jego zasług w walkach z totalitaryzmami, bohaterstwa w okresie II wojny światowej i powojennym. Z perspektywy Litwy nie da się jednak pominąć konfliktu o Wilno.

Czytaj więcej: [Dlaczego Pilecki nie jest tak do końca nasz?](#)

Czy w tym młodzieńczym okresie były znane jakieś związki z Litwinami?

Jest jeden wątek, myślę, że bardzo ciekawy, pierwszej miłości Pileckiego. Zachowała się korespondencja, jeszcze sprzed małżeństwa Pileckiego z Anną z Nowych Świącian, młodą dziewczyną pochodzącą z rodziny polsko-litewskiej. Witold Pilecki był w niej najwyraźniej bardzo zakochany, bo pisał do niej listy przez ok. 5–6 lat. Ten okres wileński zakończył się we wrześniu 1926 r., gdy został właścicielem majątku w Sukurczach, zaczął go modernizować i rozwijać. Potem jego życie zdominowała rodzina i praca, do Wilna wracał rzadko.

Czy jest szansa, że pomimo związków z Żeligowskim w Wilnie będzie kiedyś ulica Witolda Pileckiego?

To już nie do mnie pytanie. Jako historyk jestem od naświetlania faktów, a od podejmowania takich decyzji są władze miasta.